

Nowe manifestacje w Indiach przeciw ustawie o obywatelstwie

4 stycznia 2020

Do protestów doszło w wielu miastach południa i zachodu subkontynentu, nie wyłączając stolicy New Delhi. Ludzie skandowali hasła przeciw rządowi premiera Narendy Modiego: chodzi o prawo przyjęte przez parlament 11 grudnia, dyskryminujące muzułmanów.



Ustawa przewiduje ułatwienia przy uzyskaniu obywatelstwa indyjskiego dla uchodźców z Afganistanu, Pakistanu i Bangladeszu, pod warunkiem, że nie są muzułmanami. Dla protestujących to tylko prawny wstęp do indyjskiego spisu narodowego, który może uczynić z wielu lokalnych muzułmanów pozbawionych praw bezpieczeństwa. Problem dotyczy znacznej części z 200 milionów muzułmanów, którzy podobnie jak inni ubodzy w kraju nie mają żadnych dokumentów dowodzących narodowości.

Co najmniej 27 osób zginęło, a setki zostały ranne podczas manifestacji w ubiegłych tygodniach, lecz mobilizacja protestujących nie ustaje. Brutalne środki policyjne użyte przez rząd przeciw muzułmanom raczej wzmocniły ich determinację. Razem z nimi manifestują zresztą również ubodzy hinduiści i sikhowie, gdyż i oni często nie mają dowodów, ni paszportów.

W New Delhi kontestujący ustawę przysięgali, że będą demonstrować „aż do skutku”, tj. do wycofania ustawy przez parlament i powoływali się na przykład Hongkongu, gdzie manifestacje trwają już od siedmiu miesięcy. Inni powołują się

na przykład Chile, gdzie manifestacje antyrządowe wywołały pewne ustępstwa władzy. Indyjski minister spraw wewnętrznych Amit Shah zapewnił, że ustawa „nie dyskryminuje” i chodzi jedynie o „dezinformację podsycaną przez opozycję”.

Autorstwo: JSz

Źródło: Strajk.eu